

Czytania: 1 J 4, 11-18; Ps 72 (71), 1b-2. 10-11. 12-13; Aklamacja 1 Tm 3, 16; Ewangelia Mk 6, 45-52

Miłość Boża jest zawsze wzorem dla miłości ludzkiej, jeśli komuś zależy na tym, aby jego miłość była coraz doskonalsza. Miłość Boga do człowieka to miłość, która jest cierpliwa łaskawa, nie pamięta złego, ale ratuje człowieka, do tego stopnia, że Ojciec zsyła Syna jako Zbawiciela, taka miłość jest wzorem miłości między ludźmi. Dalej można powiedzieć, że miarą i wzorem tego, jaki jest czyjś stosunek do Boga, jest to, jak dany człowiek traktuje innych ludzi. Jeżeli ktoś odnosi się do innych z troską i szacunkiem i robi to szczerze, to znaczy, że kocha Pana Boga, który stworzył i kocha też tego drugiego człowieka, ale jeżeli ktoś nie szanuje innych, odnosi się do innych ze złością, złośliwością albo wynosi się ponad innych, a chodzi do kościoła i uważa się za osobę wierzącą, to i tak trzeba sobie powiedzieć, że taka osoba miłości Boga w sobie nie ma. Tam, gdzie jest złość i nienawiść do drugiego człowieka, tam nie ma miłości Boga. (Tutaj przypomniał mi się pewien element duchowości ignacjańskiej.

Święty Ignacy mówił o odnajdywaniu Boga we wszystkich rzeczach, że jezuita to człowiek odnajduje Boga we wszystkim co robi i wszystko co robi, czyni ze względu na większą chwałę Bożą. Jezuita w każdej czynności widzi zamysł Boży, zbawczy sens, element nieznanego Bożego planu, a przez to codzienność życia, która w życiu jezuickim jest bardzo dynamiczna i zindywidualizowana, i nie jest tak schematyczna jak w innych zakonach, ta codzienność jest przeniknięta Bogiem, taki człowiek mimo wiru różnych zajęć nie straci z oczu Pana Boga, ale pośród codziennych czynności zawsze to, co robi będzie czynił swoją modlitwą, ofiarując te zwykłe czynności Panu Bogu.)

Podobnie św. Jan tutaj zwraca uwagę na odnajdywanie Boga w drugim człowieku, mówi, że miłość do Boga (którego nikt nigdy nie wiedział) objawia się w miłości do drugiego człowieka. Tylko ten, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, innymi słowy: kto trwa w miłości do drugiego człowieka trwa przy Bogu, a Bóg trwa w nim. Bóg jest miłością. Dlatego dla człowieka dążyć ku Bogu to dążyć ku doskonałej Bożej miłości, to kochać innych tą samą Bożą miłością, to kochać tak, jak kocha Bóg. Szczerze, wiernie, do końca i bez lęku. Boża miłość i Boża obecność jak obecność Jezusa na łodzi dodaje nam odwagi i sprawia, że ustają wszystkie powody do lękania się, burze się wyciszają, wiatr ustaje.

Prośmy abyśmy i my mogli doświadczyć Bożej miłości, która usuwa wszelki lęk.

o. Wiesław Jonczyk SJ